



Nauczyciel i Szkoła 2019/2, nr 70
ISSN 1426-9899, e-ISSN 2544-6223
DOI: 10.14632/NiS.2019.70.37

Maria Włosek

ORCID: 0000-0001-8356-866X

Wyższa Szkoła im. B. Jańskiego w Warszawie

Wydział Zamiejscowy w Krakowie

August Hlond biskupem. *Vir Ecclesiasticus* według *Pastores gregis*

August Hlond as a Bishop. *Vir Ecclesiasticus*
According to *Pastores Gregis*

STRESZCZENIE

Papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Pastores gregis* określił zadania biskupa w naszych czasach. Jedną z zasadniczych cech posługi biskupiej jest dawanie nadziei swojemu ludowi. Kardynał August Hlond jako biskup i Prymas Polski, tworząc nowe instytucje i nową strukturę Kościoła w Polsce, a także nauczając, dawał nadzieję i był prawdziwie mężem Kościoła. Owoce jego działalności pasterskiej była poniekąd duchowość papieża Jana Pawła II.

SUMMARY

Pope John Paul II, in the apostolic exhortation *Pastores Gregis*, gave us the image of a bishop of our times. According to this document, one of the main tasks of a bishop is to give hope to the people. The article is demonstrating that August Hlond, as a bishop and Primate of Poland, through the creation of new institutions and a new ecclesiastical structure in Poland, and through his teaching, truly gave hope, being a real *vir ecclesiasticus*. In a way, one of the fruits of his pastoral activity was Pope John Paul II.

SŁOWA KLUCZE

kardynał Hlond, biskup nadziei, człowiek Kościoła

KEYWORDS

Cardinal August Hlond, bishop of hope, man of the Church

Działania Augusta Hlonda, kardynała i prymasa Polski, postrzegamy jako dzieła dobrego pasterza, głoszącego nadzieję eschatologiczną i doczesną. Widzimy w nim zarówno świadka nadziei, jak i proroka, służę potężnego wiarą oraz miłością do Boga i ludzi.

O szereg lat wyprzedził on w swoich listach i głoszonych przemówieniach zadania pasterzy, jakie nakreślono później w adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *O biskupie, służcie Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata* „*Pastores gregis*”. Z dokumentu tego wybrano tylko jeden aspekt: perspektywę nadziei.

Jak zaznacza wspomniany dokument, pierwszym zadaniem biskupa jest głoszenie światu nadziei; każdy biskup ma być prorokiem nadziei, jej świadkiem i służą.

Pierwszy biskup katowicki przewidywał nadchodzące przemiany w Kościele. Był koryfeuszem późniejszego Soboru Watykańskiego II. Mówił o zjednoczeniu Europy, o roli narodów słowiańskich w tym procesie, o ruchu eklezjalnym, o potrzebie wychowania nowego człowieka – tworzącego zdrowe państwo budowane na wartościach chrześcijańskich. Był dalekowzroczny i przewidujący. Wyznaczał drogi katolickiej Polsce. Swoje poglądy szerzył przez ogłaszanie szeregu listów pasterskich i odezw kierowanych do diecezjan i całego Kościoła w Polsce.

W latach wojennych prymas stał się mężem opatrnościowym zniewolonego narodu i ojczyzny. Demaskował kłamstwa hitlerowskiej propagandy, w serca rodaków wszczepiał nadzieję, wspierał ich duchowo i materialnie, przygotowywał do duchowego odrodzenia.

Jako postać charyzmatyczna, przeniknięta duchem ewangelicznego i dynamicznego stylu posługi apostołskiej, kardynał Hlond zapoczątkował odnowę w Kościele; stał się prymasem prymatu posługi Bogu i człowiekowi.

*Dla was jestem biskupem,
z wami jestem chrześcijaninem.*
św. Augustyn

Na pomniku prymasa Augusta Hlonda, znajdującym się w poznańskiej bazylice katedralnej, umieszczono sentencję:

„Oto mąż Boży. Wielki Duch i szlachetne serce. Dobrze czyniąc, szedł przez Śląsk, Ziemię Ojców naszych, Poznań – Gniezno i Warszawę. Z myślą o rodakach zza granicy do życia powołał Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźców. Duchową opieką otoczył Ziemię Odzyskaną, pod opieką Potężnej

Wspomożycielki Wiernych. W pokoju i na wojnie, na wygnaniu i w więzieniu chlubnie pełnił posługiwanie biskupie”.

Odnieśmy te słowa do adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Pastores gregis* (Pasterze owczarni), w której czytamy: „Zadaniem każdego biskupa jest w rzeczywistości głoszenie światu nadziei, poczynając od głoszenia światu Ewangelii Jezusa Chrystusa: nadziei «nie tylko w odniesieniu do rzeczy przemijających, lecz także i przede wszystkim nadziei eschatologicznej (...). Należy do niego w szczególności zadanie, by być prorokiem, świadkiem i sługą nadziei (...). Perspektywa nadziei teologalnej wraz z perspektywą wiary i miłości musi całkowicie przeniknąć posługę duszpasterską biskupa (...).

Jedynie przy pomocy światła i pociechy pochodzących z Ewangelii biskup jest w stanie podtrzymać swą nadzieję i ożywić ją w tych, którzy zostali powierzeni jego trosce. Będzie zatem naśladował Dziewicę Maryję, *Mater spei* (Matkę nadziei), która uwierzyła, że spełnią się słowa Pana. (...) Ojcowie synodalni rozważyli ponownie własną posługę w świetle nadziei teologalnej. (...) także to zadanie okazało się szczególnie ważnym dla misji pasterza, który w Kościele jest przede wszystkim powiernikiem paschalnego i eschatologicznego świadectwa”¹.

Jakie zatem zadania pasterzy wynikają z tego dokumentu, biorąc pod uwagę tylko jeden aspekt, jaki w nim poruszono?

Pierwszym zadaniem jest głoszenie światu nadziei. Nie dotyczy ona na pierwszym miejscu rzeczy przemijających, ale ma mieć charakter nadziei eschatologicznej. Dokument zaznacza, że każdy biskup ma być jej prorokiem, świadkiem i sługą. Jest to możliwe, gdy wiara i miłość przenika posługę biskupa. Gwarancja takiej nadziei wynika z Ewangelii, która jest jej światłem i daje pociechę.

Głoszenie nadziei w kwestii spraw przemijających

Porównajmy wskazania dokumentu Kościoła z roku 2003 z działaniami Augusta Hlonda jako kapłana, zakonnika, wychowawcy młodzieży, który stanął w 1922 r. przed ich realizacją, będąc Administratorem nowej diecezji, a już w niedługim czasie także biskupem i prymasem Polski.

Podczas ingresu do prokatedry św. Apostołów Piotra Pawła w Katowicach w miejsce okolicznościowych przemówień odczytano pierwszy list pasterski księdza Administratora pt.: *Zaślubiny ze Śląskiem*, w którym określił on program swojej pracy duszpasterskiej. Poleciał całą administrację Opatrzności,

¹ Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja apostolska o biskupie słudze Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata*, „*Pastorem gregis*” (*Pasterze owczarni*), 2003, 3, 2 [dalej: PG].

swoją ufność pokładając w Bogu i w pomocy Matki Najświętszej, której opiece wraz z całym Kościołem Śląskim się oddał: „Wszyscy mają prawo do mej miłości, do mej pracy i opieki i wszystkim chcę służyć, wszystkim chcę się zająć, aby wszystkich Chrystusowi pozyskać”². Przyszedł, aby przypomnieć drogę do Chrystusa i odnowy moralnej Ślązaków. Był architektem nowej diecezji, którą tworzył i kierował w perspektywie przyszłości, według jasnej i czystej idei swego biskupiego zawołania: „Daj mi dusze, resztę zabierz”³.

Po Bogu szukał pomocy wśród kleru i ludu śląskiego. Tym wystąpieniem zyskał uznanie swoich – rodowitych Ślązaków.

Znając jego głębokie zawierzenie Matce Bożej, przed ingresem udał się do sanktuarium Matki Boskiej w Piekarach Śląskich, by tam Gospodyni Śląskiej powierzyć urząd, wiernych i siebie samego⁴.

Jako człowiek czynu na początku ustanowił grono konsultorów diecezjalnych, wprowadził język polski do urzędowania kurialnego i powołał trybunał sądowy pierwszej instancji; przeprowadził nowy podział administracyjny, a od kandydatów na rzadców parafii domagał się zdawania pełnego egzaminu proboszczowskiego. Założył Ligę Katolicką, zaś młodzież pragnął widzieć w katolickich stowarzyszeniach. W notatkach zapisał: „Wszystko robić, by młodzież dorastająca nie popadła w apatię, zniechęcenie i zgorzknienie, bez widoków na przyszłość, bez porywów (...)”⁵. Słowa te były wynikiem jego doświadczenia zdobytego podczas wieloletniej pracy wśród młodzieży.

Aby móc prowadzić rekolekcje, nabył majątek w Kokoszycach. Zakupił plac pod katedrę i siedzibę biskupów oraz seminarium duchowne. Założył Dzieło Powołań, a dla pogłębienia wiary swoich diecezjan i większej wrażliwości moralnej powołał do życia tygodnik „Gość Niedzielny”⁶. Nie zapomniał też

² Na wstępie oznajmił, iż z woli Ojca Świętego obejmuje na Śląsku Polskim zarząd kościelny jako administrator apostolski. Wskazał na swoje pochodzenie: „(...) dziecko ziemi śląskiej, (...) ziomek i brat wasz” i przypomniał o starośląskim zaufaniu „swego do swoich”. Dalej zapowiadał chęć spotykania się, odwiedzania parafii. Mówił o swojej świadomej odpowiedzialności za dusze sobie powierzone, które chce prowadzić drogą wiary i cnoty do Boga: „(...) utwierdzając, krzepiąc, oświecając, podnosząc, ratując”. Por. A. Hlond, *Na straży sumienia narodu. Wybór pism i przemówień*, Warszawa 1999, s. 3–5.

³ Por. D. Luber, *Pedagogiczne aspekty nauczania Augusta kard. Hlonda*, [w:] *W 140. rocznicę utworzenia dekanatu mysłowickiego (1868–2008). Problematyka społeczno-oświatowa – przeszłość i teraźniejszość*, red. A. Lipski, Mysłówice 2008, s. 111.

⁴ Zob. S. Kosiński, *Ks. August Hlond na Śląsku. W 60. rocznicę erygowania diecezji katowickiej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” XVIII, s. 10 [dalej: ŚSHT].

⁵ W. Necel (opr.), *Z notatnika kard. Augusta Hlonda*, Poznań 1995, s. 236.

⁶ W pierwszym numerze w *Arcypasterskiej zachęcie* napisał między innymi: „W uroczystej chwili stoi po raz pierwszy przed nami, nasz Śląski «Gość Niedzielny». Witam go z radością i błogosławię mu na drogę, bo przychodzi jako przyjaciel ludu. (...)”

o katolikach języka niemieckiego mieszkających na terenie polskiego Śląska i jego administracji. I tak w 1925 r. ukazał się „Gość Niedzielny” w języku niemieckim („Sonntagsbote”).

Biskup Józef Gawlina tak pisał o tym czasie: „Trudne były początki urzędowania, nie było ani mieszkania, ani biura, ani fachowych współpracowników, wszystko trzeba było zaczynać od nowa. Nawet budżet nowego dygnitarza był skromny”⁷.

Bardzo ważne było bezzwłoczne zorganizowanie seminarium duchownego, toteż ksiądz administrator u księży jezuitów w Krakowie wynajął piętro dla kleryków, by mogli studiować na Uniwersytecie Jagiellońskim. To tymczasowe seminarium przez kilka lat istnienia wykształciło wielu wybitnych kapłanów. Wymienione powyżej działania są wyrazem troski o głoszenie nadziei w kwestii spraw przemijających.

Eklezyjalne działania Pasterza Owczarni

Dbając o stałą formację kapłanów, ksiądz Hlond urządzał dla nich konferencje, dni skupienia i rekolekcje⁸. W celu podniesienia poziomu kazań polecił założyć „Kółko Homiletyczne”. Troszczył się o klasztory i chętnie je odwiedzał. Dla życia zakonnego miał zawsze szacunek – wszak sam wyszedł ze zgromadzenia księdza Bosko.

Troszczył się o diecezję i często gościł w jej parafiach: z racji poświęceń, bierzmowania, jubileuszy kapłańskich, a nawet pogrzebów. W pierwszym roku swojego urzędowania odwiedził 71 parafii, udzielając w 20 parafiach sakramentu bierzmowania 60 000 osób⁹. Wzbudzało to uznanie wiernych, którzy postrzegali go jako „swojego” biskupa.

Mając na uwadze ożywienie organizacji kościelnych i idąc za wskazaniem Piusa XI, założył w diecezji Śląską Ligę Katolicką z oddziałami mężczyzn, kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej.

Nie chce nikomu schlebiać. (...) Chce w mroki nasze wnieść promień światła (...), tchnąć atmosferę Chrystusowego ducha, (...) jego zadaniem jest pogłębianie znajomości wiary i zasad życia chrześcijańskiego”; „Gość Niedzielny” 1(1923), nr 1, s. 1 [dalej: GN].

⁷ J. Gawlina, *Ksiądz Prymas Hlond jako Biskup Śląski*, „Duszpasterz Polski za Granicą” 3 (1952), nr 1. Cyt. za: S. Kosiński, *Ks. August Hlond na Śląsku...*, s. 11, 15.

⁸ „Dbać o kler, pomagać, pouczać, okazywać mu zaufanie, uznanie (...). Ten młody kler wychować i popierać”, za: W. Necel (opr.), *Z notatnika...*, s. 78–79.

⁹ Zob. „Nostra. Biuletyn Salezjański”, Kraków 1981 (208–209), s. 25.

Od początku Hlond otoczył też szczególną troską najsłabszą i najbardziej narażoną na spaczenie część społeczeństwa, czyli dzieci i młodzież¹⁰. Dając temu świadectwo, wprowadził dla młodzieży, obchodzone corocznie, święto jej patrona, św. Stanisława Kostki. Wydał również zarządzenie, aby we wszystkich kościołach odprawiono dla dzieci Mszę św. na zakończenie roku szkolnego¹¹.

Życia społecznego dotyczył słynny list pasterski z 1 marca 1924 r. *O życie katolickie na Śląsku*, w którym prymas podkreślał, że jedynym ratunkiem dla katolickiego społeczeństwa jest jego odrodzenie duchowe i moralne na bazie nauki chrześcijańskiej, poprzez włączenie się w apostołstwo świeckich, czyli Akcję Katolicką. Akcja ta „(...) budząc sumienie katolickie, urabiając katolickie zasady, przygotowuje ludzi o wyraźnym katolickim przekonaniu, ludzi katolickiego jutra w kraju”¹². Jako jeden z pierwszych ordynariuszy w Europie troszczył się o zaangażowanie świeckich w Kościele.

W czasie organizowanych zjazdów katolickich dla ludności swojej administracji biskup Hlond odnosił się do nowej sytuacji społecznej, obniżenia poziomu życia moralnego i odchodzenia ludzi od Kościoła. Zjazd w Królewskiej Hucie (dzisiaj Chorzów) w 1923 r. zakończył się poświęceniem Górnego Śląska Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Rok później III Zjazd w Katowicach był wielką manifestacją wiary ludu śląskiego. Uczestniczył w nim sam prymas Polski Edmund Dalbor oraz delegacje niemieckie¹³.

W tym samym roku ksiądz August Hlond poprowadził pielgrzymkę młodzieży męskiej do Częstochowy. Tam, przed Cudownym Obrazem, ofiarował młodzież Królowej Polski i prosił o dalszą dla niej opiekę: „Dozwól, abyśmy pod wodzą pasterzy skutecznie przyłożyli ręki do religijnego odrodzenia naszej śląskiej krainy, a kiedyś jako mężowie katoliccy o to dbali, by ukochany nasz Śląsk wierny wierze swych praojców, pozostał zawsze drogocenną perłą w koronie, która twe święte skronie wieńczy”¹⁴.

Wielką uroczystością i demonstracją wiary Ślązaków była koronacja Obrazu Matki Boskiej Piekarskiej. W odezwie do ludu śląskiego ksiądz August Hlond pisał: „Ludu śląski! Ktokolwiek dochodzi przyczyn twjej głębokiej wiary, musi iść do Piekar”.

¹⁰ S. Zimniak, *Miłość – słowo – czyn*, Warszawa 2009, s. 32.

¹¹ Zob. „Katolik Codzienny”, R. 27, 1924, nr 262; R. 56, 1923, nr 100.

¹² A. Hlond, *Na straży...*, s. 15–37.

¹³ Por. M. Włosek, *Maryjny wymiar duszpasterskiej posługi kard. Augusta Hlonda*, Kraków 2004, s. 31.

¹⁴ *Akt ofiarowania młodzieży Śląskiej Matce Bożej*, GN 2 (1924) nr 21, s. 6.

Dzieła ożywiające Kościół

Działalność duszpasterska księdza Hlonda nie koncentrowała się na uroczystościach o charakterze masowym i manifestacyjnym. Znając sytuację Śląska – gospodarczą, narodowościową, polityczną, społeczną (bezrobocie), groźbę nędzy i powszechnej biedy, a także brak zaufania do władz (podsycany przez niemiecką propagandę o polskiej nieudolności) – spieszył z pomocą potrzebującym i pokrzywdzonym. W 1924 r. powołał Sekretariat Dobroczynności Diecezjalnej, czyli Caritas, i drugi ośrodek pomocy charytatywnej – Śląski Komitet Ratunkowy, nad którym protektorat objął także wojewoda śląski i marszałek Sejmu Śląskiego. Ponieważ Komitet posiadał znaczne środki, można było przyjąć z konkretną pomocą tysiącom najbardziej potrzebujących. Na tym podłożu powstały grupy charytatywne opiekujące się młodzieżą, bursy i świetlice (w tym działaniu ujawnia się dusza salezjanina).

Ksiądz August Hlond osobiście odwiedzał przedsiębiorców i ziemian, żądając od nich unormowania warunków pracy i płacy oraz pomocy w naturze dla osób dotkniętych bezrobociem. Akcja ta była efektywna, a śląski robotnik patrzył z coraz większym zaufaniem i podziwem na swego pasterza.

Niepokoił go też problem alkoholizmu, który ze wzmoczoną siłą wystąpił na Śląsku. Mimo żarliwych działań w tej dziedzinie księży Ficka i Kapicy, a później Czempieła, lata I wojny światowej, powstań śląskich i kryzysu gospodarczego przyczyniły się do gwałtownego rozwoju tego zjawiska, tak że zaczęła ulegać mu również młodzież. Hlond wezwał diecezjan do zdecydowanej walki z plagą pijaństwa. W Katowicach utworzył Ligę Antyalkoholową, w parafiach powstawały Związki Katolickich Abstynentów, które od władz domagały się pomocy w walce z nałogiem, a przede wszystkim współpracy dla dobra wspólnej sprawy. W liście *O życie katolickie na Śląsku* kardynał z zadowoleniem informuje, że potęguje się ruch abstynencji. Wskazywał na Eucharystię jako źródło mocy w trudnościach i przeciwnościach życia.

Niespełna pół roku później Pius XI powołał Pasterza Śląska na stolicę biskupią w Gnieźnie i Poznaniu. Papież powiedział wówczas: „Mianuję Syna Ziemi Śląskiej na prastary stolec biskupi, pragnę dać dowód, jak bardzo zależy mi na jedności Polski”.

Prymas, znając bolączki i problemy społeczne, rozwiązanie ich widział w zgodnym działaniu i współpracy biskupów i wszystkich kapłanów, z pomocą diecezjan. Jednocześnie, tak jak to uczynił, obejmując urząd Administratora Polskiego Śląska, powierzył się opiece Najświętszej Maryi Panny i św. Wojciecha. Stwierdził, iż naród polski może odrodzić się tylko przez Chrystusa.

Podobny wydźwięk miały słowa przemówienia w czasie ingresu, wygłoszone tydzień później w katedrze w Poznaniu¹⁵.

Ksiądz Teofil Bromboszcz, podsumowując jego działanie na Śląsku, napisał: „Biskup August Hlond czteroletnią, trudną, lecz owocną pracą (...) organizował Kościół na Śląsku Polskim i odrodził po czasach zamętu życie katolickie. Pamięć pierwszego biskupa Śląskiego pozostanie i w sercach wdzięcznych jego diecezjan, i w dziejach Śląska niezatartą”¹⁶.

O tej żywej pamięci świadczy pomnik w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach, powstały z inicjatywy czwartego z kolei biskupa Kościoła Śląskiego, księdza Herberta Bednorza. W 1981 r. powiedział on o kardynale Hlondzie, że był wzorem pasterza prowadzącego lud katolicki do Chrystusa Króla i Pana naszego, którego panowanie trwa na wieki¹⁷.

Jego następca, arcybiskup Damian Zimoń, w słowie wstępnym rozpoczynającym sympozjum poświęcone kardynałowi Hlondowi przypominał: „Przeżył tu tak wiele cierpień, spowodowanych atakami ze strony niemieckich katolików, którzy mieli cele polityczne na uwadze i nie chcieli dopuścić do powstania śląskich diecezji na polskim terytorium. (...) Pierwszy biskup katowicki przewidywał przemiany w Kościele. (...) Mówił o zjednoczeniu Europy, o roli narodów słowiańskich w tym procesie, o ruchu ekumenicznym, o potrzebie wychowania nowego człowieka, tworzącego zdrowe państwo budowane na wartościach chrześcijańskich. Dostrzegał rolę parafii w procesie urzeczywistnienia Kościoła”¹⁸.

Ingres do Gniezna i Poznania był oceniany jako powiew nowych czasów, w których do głosu dochodzi prostota, bezpośredniość, otwarcie na lud i umożliwienie apostołowania świeckim. Już wkrótce można się było przekonać o niegasnącym zapale prymasa Polski. Zdając sobie sprawę z potrzeby ożywienia życia religijnego w kraju, często spotykał się z kapłanami i wiernymi.

Wierząc w siłę modlitwy i pośrednictwo Maryi, przyczyniał się do rozszerzenia kultu maryjnego w Polsce. Koronował obrazy i figury Matki Bożej, w tym obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie oraz w Stanisławowie.

Rozpowszechnił kult Najświętszego Serca Jezusowego. Temu celowi służy także Godziny Święte, pierwsze piątki miesiąca, zachęta do częstej Komunii Świętej, rekolekcje zamknięte, misje parafialne. W 1932 r. powołał przy

¹⁵ Por. M. Włosek, *Maryjny wymiar...*, s. 32–35.

¹⁶ „Wiadomości Diecezjalne. Organ Urzędowy Kurii Katowickiej” 1 (1926) nr 12, s. 5–6.

¹⁷ H. Bednorz, *Homilia*, GN 54 (1981), s. 6–8.

¹⁸ D. Zimoń, *Słowo Metropolity Katowickiego na rozpoczęcie sympozjum poświęconego pamięci Kardynała Augusta Hlonda. Katowice 24.10.1998 r.*, [w:] *Ksiądz Kardynał dr August Hlond Prymas Polski. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*, red. J. Śliwiok, Katowice 1998, s. 9–10.

Kancelarii Prymasa w Poznaniu Sekretariat Rekolekcyjny i osobiście angażował się w dzieło rekolekcyjne, głosząc nauki dla kapłanów i biskupów.

W roku 1927 erygował Poznańską Katolicką Szkołę Społeczną, a w 1933 powołał do istnienia Wyższy Instytut Wychowawczy, zaś pięć lat później Wyższą Szkołę Pielęgniarską i Wyższy Instytut Kultury Religijnej.

W działalności społeczno-kościelnej realizował wskazania encyklik *Rerum novarum* Leona XIII i *Quadragesimo anno* Piusa XI¹⁹.

W okresie kryzysu ekonomicznego, dostrzegając problemy bezrobotnych jako części społeczeństwa okaleczonego, upokorzonego w swej godności, prymas utworzył Komitet Pomocy Bezrobotnym²⁰ i szczególną opieką otoczył Akcją Katolicką. W 1936 r. zwołał do Częstochowy I Polski Synod Plenarny²¹. Przygotowania do niego trwały prawie osiem lat. Uwzględniały one problemy dotyczące laikatu, rodziny katolickiej, kultury i wychowania, a jego uchwały zawierały praktyczne wskazania do podjęcia konkretnych działań.

Kardynał Hlond, będąc człowiekiem dalekowzrocznym, wyznaczał drogi katolickiej Polsce. Swoje poglądy szerzył przez ogłaszanie szeregu listów pasterskich i odezwo kierowanych do diecezjan i całego Kościoła w Polsce. Za najważniejsze uznawane są: *Zadania katolicyzmu wobec walki z Bogiem* (1932), *O chrześcijańskie zasady życia państwowego* i *O życiu parafialnym* (1933)²².

Nie sposób pominąć wielkiego dzieła Prymasa Hlonda, jakim było powołanie zgromadzenia zakonnego: Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców.

¹⁹ Por. M. Włosek, *Maryjny wymiar...*, s. 36–37.

²⁰ Powiedział między innymi: „Bezrobotni to człowieczeństwo okaleczone w twórczym posłannictwie, upokorzone w swojej godności, odarte z przyrodzonych praw do bytu, bezrękie, obezwładnione, głodne, bezdomne. Bezrobotni! – to brutalne spętanie żywych sił ludzkich, uwięzienie moralnych energii, wycieńczenie ducha. Męczennicy przeobrażającego się świata, Brańcy w sprawie o nowe czasy”. Dalej prymas zachęcał: „Idźmy do nich w imię ludzkości (...). Idźmy do nich z miłością chrześcijańską, jednoczy nas bowiem znak wiary i odkupienia”. A. Hlond, *Bezrobotni. Przemówienie radiowe z okazji Dnia Pomocy Bezrobotnym*, Poznań, 13 II 1936, [w:] A. Hlond, *W służbie Boga i Ojczyzny. Wybór pism i przemówień*, opr. S. Kosiński, Warszawa 1988, s. 10.

²¹ Szerzej na ten temat: S. Wilk, *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992, s. 188 n.

²² Kardynał Wyszyński tak określił działania Augusta Hlonda: „Myśli te, które wypowieda dzisiaj Sobór Watykański II, możecie również znaleźć w listach zmarłego Kardynała i w całej jego pracy. Prowadził je szczególnie tu, w Poznaniu, organizując Instytut Akcji Katolickiej, wychowując katolików do królewskiego kapłaństwa i apostołstwa świeckich. Te same myśli możemy również znaleźć w Ogólnopolskim Synodzie Plenarnym, który powstał głównie dzięki pracy kardynała Hlonda. A więc i w dziedzinie, która jest dziś niesłyszana popularna, na odcinku, który przypomina katolikom ich obowiązki, wzywał do współdziałania z biskupami i kapłanami”. W. Necel opr., *Z głęboką perspektywą w dal...*, Szczecin 1998, s. 59.

W roku 1932 powstało sztandarowe hasło dla tego dzieła: „Na wychodźstwie polskie dusze giną”, i nowa rodzina zakonna – Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej²³.

„Od roku 1926 do 1939 nie było wprost w dziejach polskiego Kościoła wydarzenia o większym znaczeniu, które by w jakiś sposób nie wiązało się z postacią Prymasa Hlonda. Jak żaden z jego poprzedników na Stolicy św. Wojciecha, wycisnął on niezatarte piętno swej potężnej indywidualności na życiu duchowym całego narodu, już to przez nowoczesność swych metod w ujmowaniu odwiecznych zagadnień, już to przez niezrównane bogactwo swych inicjatyw budzących podziw i uznanie u wszystkich”²⁴.

Autorytet moralny i przywódca duchowy katolików w Polsce

Wojna 1939 r. ujawniła najciemniejsze zakątki ludzkiej duszy: niewierność, nienawiść i namiętność, które i po jej zakończeniu podzieliły kontynent europejski, ale również uaktywniła wśród wielu osób najszczytniejsze zalety: bohaterstwo i ofiarę. Konstruktivism i liberalizm, który – mówiąc w uproszczeniu – oznacza to, że człowiek jest panem swego losu, doprowadza do pychy i nienawiści. Pychę w człowieku zrodziła fascynacja postępem, nienawiść zaś wyrosła z marzeń o nowym człowieku. W Niemczech objawił się jako nazizm z wizją nadczłowieka. W Europie Zachodniej, gdzie cywilizacja łacińska była najsilniejsza, zaatakował religię, moralność, rodzinę, spowodował erozję prawa, a społeczeństwu dał wolność bez odpowiedzialności i dobrobyt bez pracy²⁵.

Kardynał Hlond był autorytetem moralnym i przywódcą duchowym katolików w Polsce. Z tego powodu znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji. Druga wojna światowa była bowiem atakiem na kraj, ludzi i Boga.

W czasie trwania walk prymas – nie bez obaw i wewnętrznych oporów – wyjechał do Watykanu. Zaraz po przybyciu został przyjęty przez papieża Piusa XII. 17 października ambasador niemiecki dostarczył notę dyplomatyczną, w której oświadczył, że „kardynał Hlond jest wrogiem Niemiec i nie może

²³ Por. B. Kołodziej, *Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców 1939–1948*, Poznań 1983, s. 55, 61.

²⁴ Zob. A. Słomka, *Od wydawcy*, [w:] A. Hlond, *Na straży sumienia narodu...*, s. xi.

²⁵ Por. s. Drzyżdżyk, *Chrześcijaństwo i liberalizm Mirosława Dzielskiego. Koncepcja liberalizmu chrześcijańskiego*, Bielsko-Biała 2000, s. 138–139.

otrzymać pozwolenia na powrót”. Podobna decyzja została podjęta wobec biskupa z diecezji chełmińskiej i biskupa z Katowic²⁶.

Świadomy swojej sytuacji kardynał nie pozostał bierny w oczekiwaniu na powrót do kraju. Rozwinął swoją działalność, informując świat o sytuacji w Polsce. Działal duszpastersko i charytatywnie²⁷. Z pieniędzy, jakie otrzymywał na własne utrzymanie od biskupów i przyjaciół ze Stanów Zjednoczonych, przekazywał materialną pomoc dla rodaków. Na emigracji rozpoczął nowy etap służby Kościołowi i Polakom.

W latach wojennych był mężem opatrnościowym zniewolonego narodu i ojczyzny. Demaskował kłamstwa hitlerowskiej propagandy, w serca rodaków wszczepiał nadzieję, wspierał ich duchowo i materialnie, przygotowując do duchowego odrodzenia.

Po powrocie do kraju goił rany zadane Kościołowi i narodowi, dalej pełniąc rolę duchowego przewodnika katolików w nowych i równie strasznych warunkach społecznych, ustrojowych i politycznych. Trzeba było tworzyć nową administrację kościelną i zaczynać wszystko od początku, jednak prymas Hlond jako „mąż opatrnościowy”²⁸ zawierzył się Opatrzności i wstawiennictwu Matki Bożej.

Nowa władza ludowa we wrześniu 1945 r. odrzuciła Konkordat z 1925 r. W ten sposób zapoczątkowany został przez władze państwowe proces rozdziału Kościoła od państwa. Pojawiły się nowe granice państwowe, nastąpiła masowa migracja ludności ze wschodnich ziem – ziem utraconych, na ziemie zachodnie – „odzyskane”²⁹.

Prymas otrzymał od papieża Piusa XII prawo do utworzenia nowej administracji kościelnej na ziemiach „odzyskanych”. Po raz kolejny w swoim życiu został postawiony przez Opatrzność w zupełnie nowej sytuacji.

Powołując 15 sierpnia 1945 r. administratorów apostolskich, zainicjował proces stabilizacji politycznej, który zakończył się bullą *Episcoporum Poloniae*

²⁶ P. Blet, *Pius XII i druga wojna światowa w tajnych archiwach watykańskich*, Katowice 2000, s. 121.

²⁷ A. Baraniak, *W stulecie Lourdes. Ze wspomnień własnych*, „Przewodnik Katolicki” 1958, nr 6, s. 71.

²⁸ J. Nowacki, wypowiedź cytowana za: „Nostra. Biuletyn Salezjański”, Kraków 1981 (208–209), s. 7.

²⁹ Por. F. Serafin, *Kardynał August Hlond – prymas Polski i mąż stanu*, [w:] *Prymas Polski August Kardynał Hlond. Materiały sesji historycznej zorganizowanej przez władze miasta Mysłowice z okazji setnej rocznicy urodzin wybitnego Syna Ziemi Śląskiej*, Katowice 1992, s. 39–41.

coetus z 28 czerwca 1972 r., powołującą nowe diecezje³⁰. O wielkości tego kroku świadczy proces integracji ziem odzyskanych z macierzą. To Kościół przyczynił się do adaptacji tysięcy osadników w nowym miejscu zamieszkania. Kardynał Hlond zachęcał biskupów, by kierowali swoich kapłanów do pracy duszpasterskiej na odzyskanych terenach³¹. Jako duszpasterz całego narodu odwiedzał nowych katolików na ziemiach odzyskanych. W specjalnym orędziu zapewnił, że Kościół jest za przynależnością tych ziem do Polski. Mając poparcie Piusa XII, dodawał wszystkim nadziei: „Bądźcie spokojni o swe zagrody, o wkład swej pracy. Bądźcie spokojni o polskich księży i o polskie nabożeństwa. (...) Stójcie bez wahania tam, gdzie Was poniosła fala nowego życia narodowego, i pracujcie tam wytrwale, wierni Polsce i Kościołowi”³².

Hlond był nie tylko rządcą, lecz nade wszystko Pasterzem. Nowy Rok 1946 zainaugurował listem na temat rodziny chrześcijańskiej. Przedstawił w nim rolę rodziny w historii, odniósł się negatywnie do spraw rozwodów, poniewierania rodziny i zagrożeń, jakie na nią czyhają³³.

Pragnął też jak najszybciej postawić barierę antychrześcijańskiej inwazji ze Wschodu. Profetycznie dostrzegał wielkie niebezpieczeństwo ze strony „rządu robotników”, równoznaczne z ateizacją. Zrealizował fatimski nakaz i w uroczystym akcie poświęcił naród polski Niepokalanemu Sercu Maryi. Uczynił to 8 września 1946 r. na Jasnej Górze w obecności całego Episkopatu i miliona wiernych³⁴. To właśnie tu, u tronu Królowej Polski, miały miejsce Ślubowania Jasnogórskie, złożone przez następcę prymasa Hlonda, kardynała Stefana Wyszyńskiego, który zapewniał, że wypełni testament swego poprzednika, prowadząc Kościół w Polsce pod opieką Matki Bożej. Niewątpliwym efektem tej wiary Prymasa Tysiąclecia i jego zmysłu eklezjalnego stały się w przyszłości peregrynacje Jasnogórskiego Obrazu, co w czasach niepewności dawało szczególną siłę i moc³⁵.

Dla przyszłych pokoleń nauki i pamięć o prymasie Hlondzie pozostaną zarówno wzorem, jak i faktem historycznym³⁶.

³⁰ S. Wilk, *Rys biograficzny kard. Augusta Hlonda*, [w:] *Prymas Polski August Kard. Hlond*, Katowice 1992, s. 19.

³¹ F. Serafin, *Kardynał August Hlond...*, s. 42.

³² A. Hlond, *W służbie Boga i Ojczyzny...*, s. 246.

³³ Por. tamże, s. 282–287.

³⁴ Por. A. Hlond, *Dusza wybrana...*, s. 139.

³⁵ Zob. M. Włosek, *Maryjny wymiar...*, s. 164, 170.

³⁶ Z. Janeczek, *Spoleczno-polityczny wymiar nauczania kard. Augusta Hlonda*, [w:] *Ks. kard. August Hlond – społeczny wymiar nauczania*, red. G. Polok, Katowice 2006, s. 136.

Zakończenie

Na początku swych rządów biskup Hlond postawił sobie kluczowe zadanie: „W Polsce musi nastąpić w łonie Kościoła wrzenie mistyczne. Dusze muszą zakiepieć życiem sakramentalnym”. Wręcz heroicznie poświęcał się zadaniom Kościoła, posłudze słowa, organizacji życia diecezjalnego, będąc dyplomatą i patriotą. Postawa ta była zgodna z jego biskupim zawołaniem: *Da mihi animas caetera tolle*. Przywołanie jego słów i działań, bogactwa myśli i dokonań jest wystarczające, by nazwać go, tak jak to uczynił ksiądz Ignacy Posadzy *Vir Ecclesiasticus* – Mężem Kościoła³⁷.

Słusznie też można wskazać na kardynała Hlonda jako jednego z prekursorów Soboru Watykańskiego II i nauki społecznej Kościoła. Wgłębiając się w treść cytowanej adhortacji *Pastores gregis*, odnosi się wrażenie, iż papież Jan Paweł II, określając w niej zadania, posługę i formację biskupa, czerpał z doświadczeń, działań i programów kardynałów Hlonda i Wyszyńskiego, wszak w swoim testamencie umieścił nazwiska tylko tych dwóch wielkich Polaków: „Kiedy w dniu 16.10.1978 r. konklawe kardynałów wybrało Jana Pawła II, Prymas Polski kard. St. Wyszyński powiedział do mnie: «zadaniem nowego papieża będzie wprowadzić Kościół w Trzecie Tysiąclecie». (...) Byłem świadkiem Jego posłannictwa, Jego heroicznego zawierzenia, Jego zmagania i Jego zwycięstwa. Zwycięstwo, kiedy przyjdzie, będzie to zwycięstwo przez Maryję» – zwykł był powtarzać Prymas Tysiąclecia słowa swego Poprzednika kard. Augusta Hlonda. W ten sposób zostałem poniekąd przygotowany do zadania, które 16.10.1978 r. stanęło przede mną³⁸.

„Historia Kościoła, poczynając od Apostołów, wymienia bardzo wielką liczbę pasterzy, których nauczanie i świętość są w stanie oświecać i być drogowskazem na drodze duchowej biskupów trzeciego tysiąclecia. (...) Wielu z nich było wzorem, zwłaszcza w praktykowaniu cnoty nadziei, kiedy to w ciężkich czasach podnosili swój lud, odbudowywali kościoły po okresach prześladowań i nieszczęść (...). Udzielali pozytywnych i twórczych odpowiedzi na wyzwania czasu. (...) Każdy Kościół partykularny powinien wobec tego dbać o oddanie czci własnym świętym biskupom” – czytamy w *Pastores gregis*³⁹.

Augusta Hlonda, kardynała i prymasa Polski, w jego działaniach i dziełach postrzegamy jako dobrego pasterza, głoszącego nadzieję eschatologiczną i doczesną. Widzieć możemy w nim zarówno świadka nadziei, proroka i sługę

³⁷ Zob. J. Włosek, *Kard. August Hlond Prymas Polski a Kościół*, [w:] *Tradycje i współczesność edukacji myślowickiej*, red. M. Wójcik, Myślowice 2013, s. 155–157.

³⁸ Jan Paweł II, *Testament*, Katowice 2005, s. 3.

³⁹ PG 25.

potężnego wiarą i miłością do Boga i ludzi. Źródłem dla niego było światło Ewangelii i pociecha, jakie z niej płyną⁴⁰. Hlond, jako postać charyzmatyczna, przeniknięta duchem ewangelicznego i dynamicznego stylu posługi apostołskiej, zapoczątkował wiosnę odnowy w Kościele, stał się rzeczywiście prymasem prymatu posługi Bogu i człowiekowi.

Wydaje się, że w dzisiejszych czasach nauczanie Augusta Hlonda nabiera jakby szczególnego znaczenia. „Osoba Augusta Hlonda jest aktualna przede wszystkim dlatego, że mimo upływu lat nieustannie promieniuje ogniem Bożej miłości. (...) to jest jeden z głównych powodów, jak myślę, dla których należy zapoznawać współczesnego człowieka z postacią Prymasa Hlonda”⁴¹.

Bibliografia

Baraniak A., *W stulecie Lourdes. Ze wspomnień własnych*, „Przewodnik Katolicki” 1958, nr 6.

Bednorz H., *Homilia na 100-lecie urodzin A. Hlonda*, „Gość Niedzielny” 54 (1981) nr 50.

Blet P., *Pius XII i druga wojna światowa w tajnych archiwach watykańskich*, Katowice 2000.

Drzyżdżyk S., *Chrześcijaństwo i liberalizm Mirosława Dzielskiego. Koncepcja liberalizmu chrześcijańskiego*, Bielsko-Biała 2000.

Gawlina J., *Ks. Prymas Hlond jako Biskup Śląski*, „Duszpasterz Polski za Granicą” 3 (1952), nr 1.

„Gość Niedzielny” 1 (1923) nr 1; 2 (1924) nr 21.

Hlond A., *Na straży sumienia narodu. Wybór pism i przemówień*, Warszawa 1999.

Hlond A., *W służbie Boga i Ojczyzny. Wybór pism i przemówień*, Warszawa 1988. Janeczek Z., *Spoleczno-polityczny wymiar nauczania kard. Augusta Hlonda*, [w:] *Ks. kard. August Hlond – społeczny wymiar nauczania*, red. G. Polok, Katowice 2006.

Jan Paweł II, *Testament*, Katowice 2005.

Jan Paweł II, *Pastores gregis*. Posynodalna adhortacja apostołska o biskupie, służące Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata, Kraków 2003.

Kołodziej B., *Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców 1939–1948*, Poznań 1983.

Kosiński S., *Ks. August Hlond na Śląsku. W 60. rocznicę erygowania diecezji katowickiej*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne XVIII, Katowice 1985.

⁴⁰ Por. PG 3.

⁴¹ S. Zimniak, *Miłość – słowo – czyn...*, s. 11, 85.

Luber D., *Pedagogiczne aspekty nauczania Augusta kard. Hlonda*, [w:] *W 140. rocznicę utworzenia dekanatu myślowickiego (1868–2008). Problematyka społeczno-oświatowa – przeszłość i teraźniejszość*, red. A. Lipski, Myślowice 2008.

Necel W. (oprac.), *Kardynał August Hlond Prymas Polski. Współcześni wspominają*, Poznań 1993.

Necel W. (oprac.), *Z notatnika kardynała Augusta Hlonda*, Poznań 1995.

Necel W. (oprac.), *Z głęboką perspektywą w dal. Przemówienia, kazania i wspomnienia*, Szczecin 1998.

„Nostra. Biuletyn salezjański”, Kraków 1981 (208–209).

Serafin F., *Kardynał August Hlond – prymas Polski i mąż stanu*, [w:] *Prymas Polski August Kardynał Hlond. Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez władze miasta Myślowice z okazji setnej rocznicy urodzin wybitnego Syna Ziemi Śląskiej*, Katowice 1992.

Słomka A., *Od wydawcy*, [w:] A. Hlond, *Na straży sumienia narodu*, Warszawa 1999.

Wilk S., *Rys biograficzny kard. Augusta Hlonda*, [w:] *Prymas Polski August Kard. Hlond*, Katowice 1992.

„Wiadomości Diecezjalne. Organ Urzędowy Kurii Katowickiej” 1 (1926), nr 12.

Włosek J., *Kard. August Hlond Prymas Polski a Kościół*, [w:] *Tradycje i współczesność edukacji myślowickiej*, red. M. Wójcik, Myślowice 2013.

Włosek M., *Maryjny wymiar duszpasterskiej posługi kard. Augusta Hlonda*, Kraków 2004.

Zimniak S., *Miłość – słowo – czyn*, Warszawa 2009.

Zimoń D., *Słowo Metropolity Katowickiego na rozpoczęcie sympozjum poświęconego pamięci Kardynała Augusta Hlonda. Katowice 24.10.1998 r.*, [w:] *Ksiądz Kardynał dr August Hlond Prymas Polski. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*, red. J. Śliwiok, Katowice 1998.